



W cieniu wojny i inflacji – półrocze rządów kanclerza Scholza

Łukasz Jasiński

Koalicja SPD, Zielonych i FDP obejmowała władzę z zamiarem dokonania znaczących reform gospodarczych i społecznych. Ambitne plany symbolizował tytuł umowy koalicyjnej „Odważyć się na więcej postępu”. Wojna na Ukrainie zmusiła rządzących do podjęcia rewolucyjnych działań w sferze obronności i bezpieczeństwa energetycznego. Niejasna postawa kanclerza wobec dostaw broni dla Ukrainy powoduje spadek notowań SPD i wzrost popularności Zielonych. Aby zmienić ten trend, kanclerz będzie proponował realizację kolejnych reform społecznych.

Gabinet kanclerza Scholza i plany reform. Skutkiem zawiązania szerokiej koalicji jest słabsza pozycja kanclerza, który jest zmuszony balansować między oczekiwaniami koalicjantów i różnych frakcji w SPD. Dodatkowym czynnikiem osłabiającym jego pozycję jest fakt, że w odróżnieniu od poprzednich kanclerzy nie jest przewodniczącym swojej partii.

Partie tworzące rząd przystępowały do zesłorocznych wyborów do Bundestagu z postulatami przeprowadzenia zmian w wielu sferach funkcjonowania państwa i naprawienia zaniedbań rządów Angeli Merkel – m.in. pogarszającego się stanu infrastruktury. Polityka zagraniczna pozostawała na marginesie wyborczych debat.

Reformatorski kurs znalazł odzwierciedlenie w umowie koalicyjnej. Zgodnie z postulatami SPD zaplanowano podwyższenie płacy minimalnej oraz wsparcie dla budownictwa mieszkaniowego. Za priorytet uznano [przyspieszenie transformacji energetycznej](#), co jest sukcesem Zielonych. Z programu FDP wywodzą się z kolei postanowienia o inwestycjach w cyfryzację. W polityce wschodniej nie przewidywano znaczących zmian. Mimo odwoływania się do praw człowieka i poparcia dla integralności terytorialnej Ukrainy zakładano dążenie do dialogu z Rosją i dalszą współpracę w dziedzinie energetyki.

Najważniejsze wyzwania i decyzje rządu. Rosyjska agresja na Ukrainę zmusiła rząd do działań mających na celu zwiększenie potencjału obronnego Niemiec i odporności na ewentualny szantaż energetyczny ze strony Rosji. Na początku czerwca parlament przegłosował wpisanie do konstytucji [specjalnego funduszu w wysokości 100 mld euro na doposażenie](#)

[Bundeswehry](#). Stanowi to sukces kanclerza i liderów koalicji, którym udało się przełamać opór pacyfistycznego skrzydła SPD i Zielonych. Pozyskanie wsparcia opozycyjnej CDU/CSU wymagało jednak rezygnacji z postulatu Zielonych, aby część środków przeznaczyć m.in. na projekty humanitarne. Niemcy poparły sześć pakietów unijnych sankcji przeciw Rosji, w tym [embargo na ropę](#), i wyraziły zgodę na dostawy niemieckiej broni dla Ukrainy.

Sukcesem rządu i kanclerza Scholza jest realizacja części obietnic socjalnych. Od października br. minimalna stawka godzinowa wzrosła z 9,82 do 12 euro. Podniesiono także kwotę wolną od podatku dla osób pracujących w niewielkim wymiarze godzin (tzw. minijobs). Kroki te wpłyną na poprawę sytuacji najstabiliej zarabiających.

Wojna na Ukrainie doprowadziła do postrzegania rozwoju OZE jako elementu bezpieczeństwa energetycznego. Przyspieszona transformacja energetyczna ma być jednym ze sposobów na uniezależnienie państwa od dostaw rosyjskich surowców (oprócz inwestycji w terminale LNG i dywersyfikacji dostaw). W kwietniu wicekanclerz Robert Habeck (Zieloni) zaprezentował tzw. pakiet wielkanocny, który przewiduje m.in. ułatwienia w rozbudowie morskich farm wiatrowych, likwidację barier biurokratycznych dla obywateli inwestujących w OZE i zwiększenie nadzoru nad sieciami energetycznymi.

Największym wyzwaniem dla rządzących są rosnące ceny energii i żywności. Stopa inflacji w maju br. wyniosła 7,9% i jest najwyższa od czasu kryzysu paliwowego z początku lat 70. XX w. Spadek poziomu życia uniemożliwia polityczne zdyskontowanie wprowadzonych już reform. W celu wsparcia osób

dojeżdżających do pracy rząd wprowadził bilet miesięczny w cenie 9 euro obejmujący komunikację miejską i pociągi regionalne. Aby zmniejszyć ceny paliw na stacjach, minister finansów i lider FDP Christian Lindner wprowadził tzw. rabat na tankowanie, czyli czasową obniżkę podatku energetycznego. Nie przyniósł on jednak spodziewanych efektów z powodu wysokich cen surowca oraz wzrostu marż. Przewidziano także wypłacanie specjalnego dodatku w wysokości 300 euro na pokrycie rosnących kosztów ogrzewania.

Tarcia w koalicji. Półrocze rządów koalicji SPD–Zieloni–FDP ujawniło szereg rozbieżności między tymi partiami. Niechęć kanclerza i części SPD do dostarczania ciężkiej broni Ukrainie jest przedmiotem krytyki ze strony Zielonych i FDP, którzy oskarżają Scholza o osłabienie pozycji Niemiec w NATO i UE. Różnice dotyczą zarówno określenia celów wojny, jak i stosunku do wizyt na Ukrainie. Stosowana przez kanclerza formuła „Ukraina nie może przegrać, a Rosja wygrać” sugeruje, że byłby on skłonny zaakceptować scenariusz zamrożenia konfliktu bez formalnego uznania strat terytorialnych Ukrainy. Majowa wizyta minister Annaleny Baerbock w Kijowie i Buczy oraz jej wypowiedź, że celem wojny jest wygrana Ukrainy, stanowiły próbę poprawy wizerunku Niemiec, a w polityce wewnętrznej umocniły pozycję Zielonych kosztem kanclerza. Wizyta Olafa Scholza w towarzystwie innych przywódców UE w Kijowie i poparcie dla nadania [Ukrainie statusu kandydata do UE](#) była z punktu widzenia wizerunku Niemiec znacznie spóźniona.

Rozbieżności między koalicjantami dotyczą także stosunku do obowiązku szczepień przeciwko COVID-19, metod walki z inflacją i oceny gospodarczych skutków polityki klimatycznej. Odwołując się do haseł wolności gospodarczej, liberałowie opowiadają się przeciwko wprowadzeniu podatku od dodatkowych zysków koncernów naftowych. W odróżnieniu od socjaldemokratów i Zielonych eurodeputowani FDP, broniąc interesów przemysłu motoryzacyjnego, zagłosowali przeciwko stanowisku Parlamentu Europejskiego, które przewiduje zakaz produkcji aut spalinowych po 2035 r. Szef FDP opowiada się za odrzuceniem tego rozwiązania przez Niemcy, co zwiastuje kolejne napięcia w koalicji.

Stanowisko opinii publicznej. Kłopoty gospodarcze związane z inflacją i brak jasnej linii programowej w sprawie dostaw ciężkiej broni na Ukrainę wpływają na niskie notowania rządu. Obecnie zadowolenie z jego pracy deklaruje 39% badanych, a 59% jest przeciwnego zdania. Niezadowolenie z działań kanclerza wyraża 53% respondentów, którzy uważają, że jest on pozbawiony zdolności przywódczych. Najlepiej ocenianymi członkami rządu (ponad 60% aprobaty) są ministrowie Habeck

i Baerbock, którzy zyskują dzięki swej aktywności i propozycjom zdecydowanego kursu wobec Rosji.

Oceny polityków przekładają się na trendy w sondażach poparcia dla partii politycznych. Prowadzi w nich CDU (26–28%) przed Zielonymi (21–23%), a SPD zajmuje trzecie miejsce (20–21%). Spadek odnotowała także FDP (7–9%). Zmiany te potwierdziły wyniki wyborów do landtagów w Szlezwiku-Holsztynie i Nadrenii-Północnej Westfalii, w których SPD i FDP poniosły porażki, a wzrost poparcia odnotowali Zieloni.

Wnioski i prognozy. Zerwanie koalicji nie leży w interesie żadnej z tworzących ją partii. Dotychczasowe spory między koalicjantami nie podważają zatem zdolności rządu do funkcjonowania i wdrażania postanowień umowy koalicyjnej. Rozpad koalicji oznaczałby dla socjaldemokratów wizerunkową klęskę i utratę władzy. Można się w tej sytuacji spodziewać podkreślenia znaczenia wprowadzanych rozwiązań socjalnych i realizacji postulatów obyczajowych, np. planowanej legalizacji stosowania marihuany. Zieloni politycznie zyskują na słabości kanclerza i wyrazistości swoich ministrów. Dla FDP opuszczenie rządu, wobec słabnącego poparcia, groziłoby kryzysem całego ugrupowania. Jako najmniejszy z koalicjantów partia ta będzie w dalszym ciągu podkreślać swoją odrębność ideową od SPD i Zielonych.

Uwaga rządu będzie się skupiała w coraz większym stopniu na walce z inflacją oraz polityce klimatycznej i socjalnej. Wyzwaniem będzie zapisany w umowie koalicyjnej powrót w przyszłym roku do mechanizmu „hamulca budżetowego” i konieczność pogodzenia go z pakietami osłonowymi wprowadzanymi w związku z inflacją.

Wzrost poparcia dla Zielonych będzie generował presję na kanclerza Scholza w sprawie zwiększenia zakresu pomocy dla Ukrainy. Możliwym scenariuszem jest składanie przez kanclerza kolejnych deklaracji dostaw ciężkiej broni, które jednak – wobec niechęci części elektoratu i polityków SPD – w dalszym ciągu będą realizowane z opóźnieniem. Niemcy będą podkreślały swoje zobowiązania wobec NATO, jednak – ze względu na chęć zachowania możliwości dyplomatycznego dialogu z Rosją – realne działania mogą przyjmować ograniczony zakres, tak jak przypadku zapowiedzi zwiększenia kontyngentu na Litwie, której towarzyszyło zastrzeżenie, że część sił pozostawałaby „gotowa do przerzutu” w Niemczech. Ograniczenie niewygodnych dyskusji wokół agresji Rosji na Ukrainę, dostaw broni i relacji z Rosją leży w interesie kanclerza Scholza i SPD. Z punktu widzenia Polski scenariusz taki jest niekorzystny i będzie wymagał dalszej międzynarodowej presji na niemieckie elity w sprawie pomocy Ukrainie i jak największego wzmocnienia wschodniej flanki NATO.